

Bal u braci



Bal królewski rozpoczął się kolędą.

Bal u bruskich braci kurkowych zaczął się kolędą, a zakończył armatnim wystrzałem.

W minioną sobotę, w święto Trzech Króli, swój bal mieli bracia kurkowi z Brus. Była to już dziewiąta edycja tej zabawy. Organizuje ją zawsze król. W tym roku gospodarzem był **Bernard**

Andrzejczak. Kolędę w siedzibie bractwa odprawił kapelan **Zdzisław Wirwicki**. Następnie król w asyście marszałków **Józefa Łangowskiego i Stefana Skwierawskiego** wystrzelił z armaty i tym samym dał sygnał do rozpoczęcia balu. Zabawa była przednia. Bawiło się na niej ponad sto dwadzieścia osób. Byli

bracia nie tylko z Brus, ale także z Gdyni, Chojnic, Tucholi i Lidzbarka Welskiego. – *Był pieczony dzik, wielki tort, wspólne śpiewy* – wylicza **Stefan Skwierawski**, starszy bractwa. Ostatni goście wychodzili z balu o 6.30. Zabawę tradycyjnie zakończono wystrzałem armatnim.

tekst dtn, fot. arch.